

# ORGANIC

ekologia społeczeństwo styl życia rodzina 3/2010

cena 5,90 zł (w tym 22% VAT), wersja online

Domowy  
fast food

Rodzicielstwo Bliskości

Rzeczpospolita  
zwierząt

Temat numeru:

MODNY WYZYSK

# Mały, odpowiedzialny konsument

Czy etyczność i ekologiczność zabawki w oczach dziecka jest w stanie wygrać z reklamowanymi lalkami i klockami?



Fot. Flickr.com/ Iboy daniel

**A** ja mam nowe najki i kucyka Pony! - pewnego dnia przybiegła do mnie 5-cio letnia bratanica, dumnie wypinając nóżkę z biało-różowym bucikiem, trzymając pod pachą różowego konia z niebieską grzywą. Przez chwilę poczułam się jak z innej planety, będąc dumna ze swojej anonimowej, etycznej torby z ekologicznej bawełny, która niczym się nie wyróżnia wśród innych bawełnianych toreb. Może rzeczywiście jest-tem, skoro certyfikat Fair Trade jest w Polsce praktycznie nieznanym, a co dopiero przez tak małe dziecko, które codziennie jest bombardowane reklamami. Jest jednak nadzieja, która powoli wyrasta z ekologicznych pieluch i zaczyna przyglądać się światu z poziomu własnych, jeszcze niestabilnych nóżek, wlepiając wzrok w telewizor lub sklepowe półki z zabawkami. Nie łudźmy się jednak, że dziecko nabrało etycznej i ekologicznej świadomości przy okazji robienia kupy do pieluszki z bawełny organicznej. Pierwszym testem, które zapewne obleje, będzie pójście do publicznego przedszkola i zetknięcie się z dziećmi, które już wiedzą, że najkami można się pochwalić, a nienajkami – już nie.

Maria Huma, kierownik kampanii „Kupuj odpowiedzialnie” w Polskiej Zielonej Sieci, a jednocześnie mama dwuletniego synka, również nie ma złudzeń, jeśli chodzi o to, czy etyczność i ekologiczność wygra z zabawką z reklamy. Reklamę można jednak przechytryć, przyzwyczajając dziecko do zabawek, których ożywienie wymaga uruchomienia wyobraźni. Zabawka mechaniczna jest zbyt oczywista. Wystarczy nacisnąć i wszystko samo się robi. A drewniane klocki same się nie ułożą, podobnie jak wspólnie rysowany obrazek sam się nie narysuje.

**Magdalena E. Sala: Jak poradzić sobie z małym konsumentem, 4-5 letnim, który wchodzi w wiek manifestacji swojej niezależności i urzędu w sklepie sceny celem zdobycia zabawki, która jest reklamowana, ale jej etyczność jest na bakier?**

**Maria Huma:** Jest to wręcz niemożliwe, abyśmy zakazali, również poprzez nasze kampanie, kupowania transformersów i innych zabawek z reklam, bo w obliczu presji rówieśników unieszczęśliwimy własne dziecko. Nie kupowanie zabawek nie leży również w interesie pracowników fabryk, których los zależy od wielkości naszych zakupów. Z jednej strony mamy więc argumenty ekologiczne, czyli kupujemy mniej, a z drugiej społeczne, które nie idą w tej kwestii w parze z ekologią. Trudno więc jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie: kupować czy nie kupować. To nie o to chodzi. Należy od początku przyzwyczajać dziecko do różnych form zabaw i rodzajów zabawek, których atrakcyjność nie bierze się z reklam. Mojemu dziecku, mimo że jest małe, więcej radości sprawia układanie drewnianych klocków niż zabawa gadającym telefonem. W momencie wkraczania dziecka w wiek przedszkolny pojawia się środowisko rówieśników, w którym większość dzieci chce mieć takie same zabawki. Wyjściem z sytuacji jest rozmowa z dzieckiem w której przekonamy je, że warto mieć mniej zabawek, ale dobrej jakości, albo podsunąć pomysł wymiany zabawek z kolegą. Dobrym rozwiązaniem jest również chowanie zabawek na jakiś czas. Dziecko o nich zapomina, a później na nowo je odkrywa. Poważna rozmowa o prawach pracowników z tak małym dzieckiem nie jest dobrym pomysłem, gdyż te tematy są dla niego za trudne. Można jednak uświadomić je, że zabawka sama nie powstała – ktoś ją musiał zrobić.

## **Jak wygląda kwestia etyczności zabawek?**

Nie ma certyfikatu, który upewni nas, że zabawka została wyprodukowana fair. Zabawki drewniane mogą posiadać certyfikat, który informuje nas o tym, że drewno pochodzi z lasu przeznaczonego do wycinki. Ale nie czarujmy się, dziecko nie będzie ciągle bawiło się klockami. Dlatego ważna jest rozmowa, która uświadomi dziecku skąd biorą się zabawki na świecie.

**Kierujesz kampanią w ramach której realizujecie projekt „Kupuj odpowiedzialnie zabawki”, który jest między innymi kierowany do rodziców.**

W ramach projektu wydaliśmy przewodnik dla konsumentów. Organizujemy również warsztaty dla rodziców w 10 miastach Polski. Zachęcamy do podpisywania pilnych apeli oraz szkolimy nowych aktywistów. Nie jest to łatwe, gdyż młody rodzic z reguły nie ma czasu na dodatkowe obowiązki, ale czasem nasze akcje odnoszą wartość odnotowania efekty. Apel do Carrefour dotyczący sposobu produkcji zabawek dla tej firmy w fabrykach w Chinach został podpisany przez ponad 200 osób. Firma szybko zareagowała, zaskoczona mailami od konsumentów, którzy pokazali, że patrzą jej na ręce. W zeszłym roku przeprowadziliśmy akcję pod sklepami z zabawkami w centrach handlowych. Przy okazji kontaktu ze sklepami okazało się, że łańcuch dostaw jest tak rozmyty, że nie wiadomo gdzie są produkowane kupowane przez nas zabawki.

Maria Huma  
Kierownik kampanii „Kupuj odpowiedzialnie” w Polskiej Zielonej Sieci.  
Mama dwuletniego synka, Remika.



Fot. Archiwum prywatne

